

## Sojusznik Piłsudskiego. Symon Petlura oczyma Polaków

Jan Jacek Bruski

„Petlurowie rodzą się raz na dwieście lat” – to opinia, przynajmniej że wyjątkowa, którą wypowiedzieć miał pod adresem ukraińskiego przywódcy marszałek Józef Piłsudski<sup>1</sup>. Nieprzypadkowo zaczynam od przytoczenia tej właśnie oceny. W polskiej świadomości postać Petlury – partnera umowy sojuszniczej z kwietnia 1920 r. – spłotła się bowiem trwale z osobą twórcy II Rzeczypospolitej.

Miało to istotne konsekwencje. Ocena postaci ukraińskiego męża stanu stała się w Polsce w znacznym stopniu pochodną stosunku osoby oceniającej do Józefa Piłsudskiego i jego koncepcji politycznych. Chodziło w pierwszym rządzie o utożsamianą z Marszałkiem i wspieraną przez polską lewicę niepodległościową ideę federacyjną. Można zauważyć generalną regułę, iż historycy i publicyści sympatyzujący z tą koncepcją pisali też z sympatią o osobie i działalności wodza Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL). Z kolei ich adwersarze – przede wszystkim sympatycy obozu narodowo-demokratycznego i idei inkorporacyjnej Romana Dmowskiego – postać tę najczęściej ignorowali bądź przedstawiali w ciemnych barwach. Nie sposób nie zauważyć przy tym – i u jednych, i u drugich – wyraźnej deformacji optyki, swoistego polonocentryzmu. Do wyjątków należały do niedawna oceny szersze, kompleksowe, których punktem wyjścia nie byłby wyłącznie rok 1920 i wspólna polsko-ukraińska wyprawa na Kijów.

Dorobek polskiej historiografii międzywojennej dotyczącej tych spraw nie przedstawia się imponująco. W powstałych w tym okresie syntezach postać Symona Petlury pojawia się jedynie na marginesie – traktowana minimalnie ciepłej bądź ozięblej, w zależności od sympatii politycznych piszącego. Zarysowaną wyżej prawidłowość, dotyczącą stosunku do Petlury federalistów i inkorporacjonistów, potwierdzają np. prace z jednej strony socjalisty Adama Próchnika, z drugiej – związanego z Narodową Demokracją Wacława Sobieskiego<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Świadcstwo adiutanta Naczelnego Atamana, płk. Ołeksandra Docenki. Cyt. za: A. Serednicki, *Symon Petlura – życie i działalność*, Warszawa 1997, s. 27. Dysponujemy również innymi relacjami, mówiącymi o atencji żywo-nej przez Marszałka wobec Petlury. Por. wywiad z mjr. Leonem Kniaziołuckim w: „Biuletyn Polsko-Ukraiński” (dalej: BPU) 1936, nr 30, s. 307. Gwoli sprawiedliwości należy wskazać jednak i na świadectwa bardziej zdystansowanego stosunku Marszałka do osoby ukraińskiego przywódcy. Zob. *Rozmowy z Józefem Piłsudskim. Z Dziennika gen. Antoniego Listowskiego (1919-1920)*, opr. A. Nowak, „Arcana” 1998, nr 5 (23), s. 43.

<sup>2</sup> H. Swoboda (A. Próchnik), *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej (1918–1933). Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1933; W. Sobieski, *Dzieje Polski*, t. 3, 1864–1938, wyd. 2 – pośmiertne, przejrzał i uzupełnił S. Kozicki, Warszawa 1938. Por. też bardziej obiektywną w tonie syntezę Stanisława Kutrzeby, *Polska odrodzona, 1914–1921*, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań 1921.

Ze schematu wyłamuje się chyba tylko, wydana w 1928 r., książka Stefana Kamińskiego, *Lata walk i zamętu na Ukrainie*, będąca jedynym wówczas w polskiej literaturze szerszym opisem wydarzeń rewolucji ukraińskiej<sup>3</sup>. Autor, pochodzący z Podola, prezentuje punkt widzenia typowy dla Polaków kresowych. Z uznaniem pisze on o polityce Piłsudskiego – dlatego jednak, iż traktuje ją jako próbę ocalenia tzw. „polskiego stanu posiadania” na Wschodzie. Nie kryje przy tym swej niechęci do młodej państwowości ukraińskiej i jej reprezentantów. W szczególności Petlura został przedstawiony przez niego jako spekulant i oszust finansowy oraz wódz, nie potrafiący zapanować nad zdemoralizowaną armią<sup>4</sup>.

Notabene zaskakiwać musi wyraźna wstrzeźliwość wypowiedzi głównych adwersarzy sporu, który podzielił polskie społeczeństwo u progu niepodległości – a więc Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego – udzielających się również jako historycy. Pierwszy z nich w swej pracy o kampanii 1920 r. praktycznie nie wspomina nazwiska Symona Petlury<sup>5</sup>. Z kolei Dmowski – w głośnej książce *Polityka polska i odbudowanie państwa* – stara się bagatelizować znaczenie postaci przywódcy URL. Odnosi się też z wy studiowanym lekceważeniem do polityki ukraińskiej Piłsudskiego. Wysiłki federalistów kwituje Dmowski krótkim komentarzem: „Można było mieć obawy, że władzę warszawskie nam wychowają pretendenta do Galicji Wschodniej, że Petlura wyrośnie na potęgę, która potem tej ziemi zażąda. Jednakże, bliżej przyglądając się robocie ukraińskiej Piłsudskiego i znając cokolwiek stan rzeczy na Ukrainie rosyjskiej, można było widzieć, że z tego nic nie będzie”<sup>6</sup>.

Nieco szerzej o Symonie Petlurze pisali polscy historycy wojskowi. Jego postać pojawia się na kartach prac takich autorów jak Witold Hupert<sup>7</sup> czy Adam Przybylski<sup>8</sup>, prawdziwy przełom stanowiła jednak monografia gen. Tadeusza Kutrzeby z 1937 r.<sup>9</sup>. Jej tematem są losy wyprawy kijowskiej 1920 r., autor sporo miejsca poświęca tym niemniej również genezie sojuszu polsko–ukraińskiego. W tym kontekście wspomina on o osobie Petlury, którego nazywa „bożyszczem Ukrainy”. Kutrzeba ciekawie pisze m.in. o ewolucji poglądów przyszłego Naczelnego Atamana i o roli odegranej przez niego w czasie powstania antyhetmańskiego<sup>10</sup>. Najwięcej stosunkowo uwagi poświęca uzasadnieniu tezy – ostro atakowanej przez przeciwników Piłsudskiego – iż ukraiński przywódca był warunkach 1920 r. cennym partnerem dla Rzeczypospolitej. „Petlura reprezentował realne polityczne i wojskowe wartości” – stwierdza Kutrzeba autorytatywnie<sup>11</sup>.

<sup>3</sup> S. Kamiński, *Lata walk i zamętu na Ukrainie, 1917–1921*, Warszawa 1928.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 56; 62–64.

<sup>5</sup> J. Piłsudski, *Rok 1920. Z powodu pracy M. Tuchaczewskiego „Pochód za Wisłę”*, Warszawa 1924.

<sup>6</sup> Cyt. za wydaniem powojennym: R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, komentarzem opatrzył Tomasz Wituch, t. 2, wyd. 2, Warszawa 1989, s. 172.

<sup>7</sup> W. Hupert, *Zajęcie Małopolski Wschodniej i Wołyń w roku 1919*, Lwów–Warszawa 1928.

<sup>8</sup> A. Przybylski, *Wojna polska 1918–1921*, Warszawa 1930.

<sup>9</sup> T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 79.

W tym samym duchu utrzymany jest poświęcony Petlurze obszerny artykuł biograficzny, który ukazał się w tymże 1937 r. w *Małej encyklopedii wojskowej*. Autor tego tekstu zwrócił szczególną uwagę na działalność Naczelnego Atamana jako męża stanu i organizatora sił zbrojnych, nie zapomniał jednak również o spuściźnie literackiej i publicystycznej ukraińskiego przywódcy. W podsumowaniu biogramu znalazło się wymowne stwierdzenie, iż Petlura „był rzecznikiem braterskiego współżycia polskiego i ukraińskiego i przyjacielem Polski”<sup>12</sup>.

Postać Petlury była w okresie międzywojennym znacznie częściej obiektem zainteresowania dziennikarzy i publicystów, aniżeli zawodowych historyków. Siłą rzeczy najwięcej o Naczelnym Atamanie pisano w latach 1919–1920, ówczesne publikacje podporządkowane były jednak z reguły doraźnej walce politycznej pomiędzy polskimi stronnictwami, a ich autorzy nie dysponowali rzetelną wiedzą o przywódcy URL. Zainteresowanie jego osobą wzrosło ponownie w maju 1926 r. – w związku z tragiczną śmiercią Petlury i procesem jego zabójcy. Okoliczności zamachu relacjonowała obszernie polska prasa wszystkich odcieni politycznych, najwięcej materiałów i komentarzy pojawiło się jednak – jak można było oczekiwać – w piśmie związanych z obozem Piłsudskiego. Zwraca uwagę m.in. ciepłe wspomnienie o Petlurze, prawdopodobnie pióra Jerzego Stempowskiego, opublikowane w „Głosie Prawdy”. „Polska traci w nim - pisał autor o Naczelnym Atamanie - prawdziwego przyjaciela, którego wybitna rola uszła uwagi wielu z naszych współczesnych, lecz którego pamięć rosnąć będzie zarówno u nas, jak na Ukrainie”<sup>13</sup>. Obszernym tekstem, zamieszczonym w pepeesowskim „Robotniku”, żegnał się z Petlurą również Tadeusz Hołówko<sup>14</sup>. Znamienne jest, że cały cykl materiałów poświęconych Naczelnemu Atamanowi i idei sojuszu polsko-ukraińskiego opublikował w tym samym czasie również organ diametralnie odmiennej od PPS opcji ideowej - konserwatywny „Czas” krakowski. Jego publicyści widzieli w Petlurze przewidującego męża stanu, który jako pierwszy po stronie ukraińskiej zrozumiał konieczność porozumienia z zachodnim sąsiadem. Polsko-ukraińskie braterstwo broni w 1920 r. „Czas” nazywał „posiewem, który plonów jeszcze nie wydał, a być może nawet jeszcze nie wschodzie”, którego nie wolno jednak zmarnować<sup>15</sup>.

Polska opinia w zasadzie od początku nie miała wątpliwości, że za zamachem na atamana stoją władze sowieckie. Komentując na gorąco notatkę agencyjną o śmierci

<sup>12</sup> Petlura Symon, w: *Mała encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 6, Warszawa 1937, s. 310-311. Autorem hasła był prawdopodobnie nie Polak, lecz Ukrainiec – gen. Pawło Szandruk. Artykuł ten warto jednak przywołać z uwagi na prestiżowy, opiniotwórczy charakter publikacji, w której tekst Szandruka się ukazał.

<sup>13</sup> J.S., *Szymon Petlura*, „Głos Prawdy” nr 144 z 29 V 1926, s. 336.

<sup>14</sup> T. Hołówko, *Ofiary na ołtarzu Niepodległości (Z powodu śmierci Petlury i Czcheidze)*, „Robotnik” nr 168 z 20 VI 1926, s. 1-2.

<sup>15</sup> E. Paszkowski, *Szymon Petlura*, „Czas” nr 125 z 4 VI 1926, s. 3. Zob. też: Fr. Potocki, *Panichida*, *ibidem* nr 129 z 10 VI 1926, s. 2.

Petlury, redakcja „Robotnika” stwierdzała lapidarnie: „*Tłumaczenie zabójcy nie zawiera prawdziwych motywów tego czynu, to jest wykonania jedynie rozkazu partii komunistycznej*”<sup>16</sup>. Tadeusz Hołówko pisał zaś: „*Zbyt [...] potężnie promienował ten samotny człowiek w dalekim Paryżu. Postanowiono go zgładzić*”<sup>17</sup>. Zabójstwo Petlury powiązано natychmiast z nieco wcześniejszym przewrotem majowym w Warszawie, który po kilku latach przewagi prawicy oddał ster rządów w ręce Piłsudskiego. Wskazywano, iż strona sowiecka przestraszyła się możliwości odnowienia sojuszu polsko–ukraińskiego i postanowiła zlikwidować przywódcę URL. Jako pierwszy bodaj tezę taką postawił lwowski dziennik „Diło”, który kończył swą relację z Paryża stwierdzeniem: „*Petlura zapłacił [...] życiem za przyjsie do władzy marszałka Piłsudskiego*”<sup>18</sup>. Artykuł ten wywołał szeroki rezonans – był komentowany i in extenso cytowany przez całą polską prasę.

Z biegiem czasu postać Naczelnego Atamana zaczęła nabierać znaczenia symbolu, do którego bardzo chętnie odwoływali się rzecznicy polsko–ukraińskiego pojednania. Możemy mówić wręcz o swego rodzaju kulcie Petlury. Konsekwentnie lansowały go polskie środowiska, związane z ideą prometejską. Świadectwem tej tendencji są publikacje, jakie ukazywały się w latach trzydziestych na łamach takich czasopism jak „Biuletyn Polsko–Ukraiński” oraz „Wschód–Orient”. Ich autorzy często wracali do wątku sojuszu polsko–ukraińskiego i do przyczyn niepowodzenia wyprawy kijowskiej, niejednokrotnie surowo oceniając błędy i zaniechania strony polskiej<sup>19</sup>. Drukowano wspomnienia i artykuły o Symonie Petlurze, a nawet poświęcone mu utwory literackie<sup>20</sup>. Próbkę tonu, w jakim pisano o ukraińskim przywódcy, daje artykuł zamieszczony w „Biuletynie Polsko–Ukraińskim”. Zdaniem redakcji Petlura był: „*największym i najdoskonalszym uosobieniem idei niepodległości Ukrainy*”, „*wodzem z Bożej łaski*”, który „*stanął na czele elementów najaktywniejszych i najofiarniejszych*”. Usilnie podkreślano przy tym antyrosyjskość Naczelnego Atamana. „*W ciągu kilkuletniej walki orężnej, prowadzonej pod jego rozkazami – pisał autor tekstu – wykrystalizowała się ostatecznie ideologia U.R.L., jako ideologia nieubłaganej i bezkompromisowej walki z Moskwą*”<sup>21</sup>.

W gronie polskich „czcicieli Petlury” wybijającą się postacią był niewątpliwie Henryk Józewski. Zaufany człowiek Piłsudskiego, w czasie wyprawy kijowskiej wi-

<sup>16</sup> *Co mówi zabójca atamana Petlury*, „Robotnik” nr 144 z 27 V 1926, s. 5.

<sup>17</sup> T. Hołówko, *Ofiary na ołtarzu Niepodległości...*, s. 2.

<sup>18</sup> Cyt. za: *Po zamordowaniu Petlury*, „Czas” nr 121 z 30 V 1926, s. 1.

<sup>19</sup> Por. przykładowo: W. Bączkowski, *Wyprawa kijowska (W drugą rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka)*, BPU 1937, nr 20.

<sup>20</sup> Np. J. Lipowiecki, *Symon Petlura. (W piątą rocznicę tragicznej śmierci)*, „Wschód–Orient” (dalej: WO) 1931, nr 4; Symon Petlura. *W ósmą rocznicę śmierci*, BPU 1934, nr 21; J. Dryhynycz, *Symon Petlura*, WO 1936, nr 22–23, s.44–49; Z. Kunstman, *Wspomnienie o Atamanie Petlurze*, BPU 1936, nr 30; idem, *Duma o Atamanie Petlurze*, BPU 1936, nr 50; *Testament polityczny Symona Petlury*, BPU 1937, nr 35; N. Liwycza-Chołodna, *Rue Racine*, przeł. J. Łobodowski, BPU 1937, nr 27.

<sup>21</sup> *Universal Niepodległości*, BPU 1937, nr 3, s. 26.

ceminister w rządzie ukraińskim, pomagał on Naczelnemu Atamanowi w czasie jego konspiracyjnego pobytu w Polsce w latach 1921–1923. W roku 1928 został wojewodą wołyńskim i przez kolejną dekadę realizował na podległym sobie terenie program zbliżenia polsko–ukraińskiego, którego fundamentem ideowym miał być sojusz z 1920 r.<sup>22</sup> Postacią Symona Petlury Józewski był niewątpliwie zafascynowany. Po latach pisał na jego temat: „*Są ludzie o wyjątkowej intuicji, niedościgłej dla przeciętności. Wtedy życie garnie się do nich. Oni przewodzą, decydują, w imieniu życia przemawiają słowami zrozumiałymi dla wszystkich. Są to mężowie stanu, bohaterowie narodu, postacie historyczne. Taką postacią historyczną na Ukrainie był Symon Petlura. [...] To, co powiedziałem dotychczas, tematu nie wyczerpuje. Oczywiście głos będzie miała historia i ona, jak zwykle, sprawę tę załatwi. Nastąpi „kanonizacja” Symona Petlury. Ale i dzisiaj imię jego jest „święte”*”<sup>23</sup>.

Okres, który później nastąpił – lata II wojny światowej – zdawał się nie sprzyjać głębszej refleksji historycznej. A jednak to właśnie na wiosnę 1941 r., w emigracyjnym wydawnictwie w Londynie, ukazała się niezwykle ważna synteza dziejów Polski międzywojennej. W pracy tej, pióra Stanisława Cata-Mackiewicza, znalazły się m.in. bardzo kontrowersyjne sądy na temat polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego. Autor sympatyzował z koncepcjami Marszałka, interpretował je jednak w nowy, zaskakujący sposób. Zdaniem Mackiewicza Piłsudski kierował się wyłącznie racją stanu Polski, a program federacyjny kamuflował prawdziwy cel jego polityki, jakim była w dłuższej perspektywie polonizacja rozległych terenów Litwy, Białorusi i Ukrainy. Postać Symona Petlury pojawia się jedynie na marginesie książki, zaś autor określa go protekcjonalnie jako „*naczelnika rządu ukraińskiego in partibus infidelium*”<sup>24</sup>.

Praca Mackiewicza wywołała znaczny rezonans, w tym ciekawą polemikę na temat polityki ukraińskiej Piłsudskiego, toczoną na łamach londyńskiego tygodnika „Wiadomości Polskie”. Jako pierwszy zabrał głos wybitny działacz socjalistyczny Adam Pragier. Ochoczo podchwycił on tezy Mackiewicza, twierdząc że „federalizm” stanowił tylko mistyfikację, dzięki której Piłsudski mamił naiwnych polityków lewicy. Według Pragiera Petlura grał w istocie rolę polskiej marionetki, zaś celem wyprawy kijowskiej było ponowne zainstalowanie na Ukrainie polskich obszarników<sup>25</sup>. Poglądom tym ostro przeciwstawił się znany dyplomata, były bliski współpracownik Marszałka, Juliusz Łukasiewicz. Odrzucił on tak twierdzenia Mackiewicza, jak i Pragiera, tłumacząc iż „*Piłsudski chciał budować na wschodzie Europy nową formę współżycia wolnych narodów*”, która rzucała wyzwanie totalizmowi sowieckiemu. O ukraińskim

<sup>22</sup> Na temat postaci Józewskiego: J. Kęsik, *Zanfany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892-1981*, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 1725, Wrocław 1995.

<sup>23</sup> H. Józewski, *Zamiast pamiętnika (2)*, „Zeszyty Historyczne” z. 60, Paryż 1982, s. 132.

<sup>24</sup> S. Mackiewicz (Cat), *Historja Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, London 1941, s. 105.

<sup>25</sup> A. Pragier, *Polityka ukraińska Piłsudskiego*, „Wiadomości Polskie Polityczne i Literackie” nr 42 (84) z 19 X 1941, s. 2; nr 44 (86) z 2 XI 1941, s. 2.

sojuszniku pisał: „*Petlura nie był czemś w rodzaju współczesnych Quislingów, ani przypadkową osobistością, która wypłynęła niespodziewanie w trakcie rewolucji rosyjskiej, tylko - jednym z trzech zasłużonych i dobrze znanych działaczy ukraińskich, którzy stali na czele ukraińskiego ruchu narodowego podczas i po rewolucji 1905 r. Był on narodowcem, niepodległościowcem i demokratą*”<sup>26</sup>.

Spory o historię kontynuowane były na emigracji po zakończeniu II wojny światowej. W roli dyżurnego krytyka polityki Piłsudskiego występował przede wszystkim niezwykle płodny historyk-amator, działacz Stronnictwa Narodowego, Jędrzej Giertych. Przy okazji niejako ustosunkowywał się on również do osoby Symona Petlury. Ukraiński przywódca był dla niego „stronnikiem Niemiec i wrogiem Polski”. „*W roku 1920 - pisał Giertych - Petlura, wyparty przez bolszewików z Ukrainy, osiadł w Polsce i w konsekwencji zbliżył się do niej, ale zgoła brak jest pewności, że gdyby się był na Ukrainie utrzymał, to nie byłby, po ponownym wzmocnieniu się Niemiec, oparł się z powrotem o Rzeszę*”<sup>27</sup>. Znany z antymasońskiej fobii, Giertych dorzucił po latach jeszcze jeden zarzut, pisząc iż Petlura „*był w młodych latach członkiem tajnej Loży Słowian Zjednoczonych w Kijowie i niejako jej wychowankiem i produktem*”<sup>28</sup>.

Przyznać trzeba, iż na emigracji znacznie donośniej brzmiały jednak głosy historyków apologetycznych Piłsudskiego, z reguły przychylnie również postaci Symona Petlury. W pozytywny sposób, choć powierzchownie, pisali o ukraińskim przywódcy m.in. Władysław Pobóg-Malinowski<sup>29</sup> i Tytus Komarnicki<sup>30</sup>. Więcej jednak uwagi warto poświęcić pracom Mariana Kamila Dziewanowskiego<sup>31</sup>. Jako pierwszy z polskich historyków starał się on wejść głębiej w motywy działania ukraińskiej strony sojuszu z 1920 r. Pisał m.in. - broniąc decyzji Naczelnego Atamana: „*Trudno, oczywiście, ustalić, jakie były długofalowe zamiary Petlury. Cóż mógł on jeszcze zrobić w danych okolicznościach? Był na tyle trzeźwy, by rozumieć, iż hasła „Ucraina fara da se!” i „wszystko albo nic” oznaczają w praktyce narodowe samobójstwo. Nawet nacjonalistyczni historycy ukraińscy, którzy - tak jak Kutschabsky i Szeluchin - odmanwiają Petlurze prawa do podpisania układu [z Polską] i nazywają go zdrajcą, nie potrafią przedstawić konstruktywnego planu działań, jakie należało było podjąć wiosną 1920 r. Czy dlatego iż nie widział innego wyjścia, czy też dlatego że był szczery, Petlura dotrzymał umowy podpisanej z Piłsudskim i dowiódł, że jest lojalnym i odważnym sprzymierzeńcem*”<sup>32</sup>. Według Dziewanowskiego ukraiński przywódca nie miał

<sup>26</sup> J. Łukasiewicz, *Uwagi o polityce ukraińskiej Marszałka Piłsudskiego*, „Wiadomości Polskie Polityczne i Literackie” nr 50 (92) z 14 XII 1941, s. 3.

<sup>27</sup> J. Giertych, *Pół wieku polskiej polityki. Uwagi o polityce Dmowskiego i polityce polskiej lat 1919-1939 i 1939-1947*, Zachodnie Niemcy 1947, s. 57, przyp. 23.

<sup>28</sup> Idem, *Józef Piłsudski 1914-1919*, t. 1, Londyn 1979, s. 116, przyp. 79.

<sup>29</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t. 2, wyd. 2, Londyn 1967.

<sup>30</sup> T. Komarnicki, *Rebirth of the Polish Republic. A Study in the Diplomatic History of Europe, 1914-1920*, Melbourne-London-Toronto 1957.

<sup>31</sup> M.K. Dziewanowski, *Piłsudski's federal policy, 1919-1921*, „Journal of Central European Affairs”, vol. 10, nos. 2-3, July-Oct. 1950, p. 113-128, 271-287; idem, *Joseph Piłsudski. A European Federalist, 1918-1922*, Stanford 1969.

<sup>32</sup> Idem, *Piłsudski's federal policy...*, p. 274.

podstaw obawiać się sojuszu z Rzeczpospolitą, ponieważ: „Przypuszczenie, że Polacy mogli uczynić swym wasalem naród liczniejszy, znacznie bogatszy i – przynajmniej potencjalnie – potężniejszy od siebie, stanowi nonsens. [...] Polska nie posiadała środków dla realizacji takiego celu”<sup>33</sup>. Zaslugą Dziewanowskiego jest odnotowanie nie znanej wcześniej, a niezwykle interesującej, opinii Piłsudskiego o jego ukraińskim partnerze: „W Petlurze widział Piłsudski osobę, na której mógł polegać. Widział w nim prawdziwego przywódcę, człowieka o silnym charakterze i wyczułonym zmysłem historycznym. Dawało mu to [Petlurze] szeroki ogląd rzeczy i pozwalało rozróżniać to, co ważne, od trywialnego”<sup>34</sup>. Cytując ten sąd, Dziewanowski zwraca równocześnie uwagę na wspólne elementy, czy wręcz równoległość, biografii Piłsudskiego i Petlury - socjalistycznych aktywistów, którzy dojrzeli, by odrzucić partyjne interesy i stać się przywódcami swoich narodów<sup>35</sup>.

Poza pracami Dziewanowskiego konieczne odnotować trzeba również wyśmienity artykuł Piotra Wandycza. W swoim tekście z 1967 r. przedstawił on w sposób niezwykle precyzyjny drogę do sojuszu Piłsudski-Petlura, meandry polsko-ukraińskiej współpracy podczas kampanii 1920 r., kalkulacje, oceny oraz przesłanki, którymi kierowały się obie strony aliansu<sup>36</sup>. Na artykuł Wandycza warto zwrócić uwagę również dlatego, iż ukazał się on na łamach paryskich „Zeszytów Historycznych”. Zarówno „Zeszyty”, jak i „Kultura”, kierowane przez Jerzego Giedroycia, regularnie publikowały materiały wiążące się z tematyką petlurowską. Przywołać trzeba w tym miejscu również głośny protest redakcji przeciwko czynionym we Francji próbom gloryfikacji Samuela Schwartzbarda - mordercy Naczelnego Atamana<sup>37</sup>.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w kraju, zdominowanym przez komunistów. Począwszy od schyłku lat czterdziestych, polska literatura historyczna powieliała bezkrytycznie nie tylko wzory metodologiczne, ale i szczegółowe oceny, obowiązujące w historiografii, czy też raczej – propagandzie, sowieckiej. Dotyczyło to naturalnie zwłaszcza tak „politycznie obciążonych” tematów, jak wojna 1920 r. i jej bohaterowie. Wymowne są już same tytuły powstających wówczas „dzieł”. Przykładem może służyć, opublikowany po raz pierwszy w 1950 r., pamflet: *Zmowa grabieżców. Awantura Piłsudskiego w 1920 r.* W roli jednego z „czarnych charakterów” autorzy obsadzili Symona Petlurę, charakteryzowanego jako „stary i doświadczony agent kontrrewolucji”. Co ciekawe, w broszurze zdają się znajomo pobrzmiewać echa dawnej argumentacji narodowych demokratów, zaadaptowanej przez komunistów do nowych warunków.

<sup>33</sup> *Ibidem*, p. 286.

<sup>34</sup> M.K. Dziewanowski, *Joseph Piłsudski. A European Federalist...*, p. 275-276. Opinię tę przywołał Dziewanowski, opierając się na relacji współpracownika Piłsudskiego płk. Bogusława Miedzińskiego.

<sup>35</sup> *Ibidem*, p. 276.

<sup>36</sup> P. Wandycz, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919-20*, „Zeszyty Historyczne” z. 12, Paryż 1967, s. 3-24.

<sup>37</sup> „Kultura”, z. 4 (126), Paryż 1958. Na temat stosunku redaktora „Kultury” do postaci Naczelnego Atamana zob. *Kwiaty dla Petlury. Rozmowa z Jerzym Giedroyciem o Ukrainie*, rozmawiał M. Meller, „Polityka” nr 4 z 24 I 1998, s. 38-39.

Przywódca URL okazuje się więc „ukraińskim nacjonalistą, wrogiem Polski, agentem niemieckiego imperializmu”. Autorzy piszą o nim dalej jako o „pobitym na głowę awanturniku”, który schronił się „pod skrzydła Piłsudskiego”. Nie pozostawiają zresztą czytelnikowi wątpliwości, że zarówno Naczelnny Ataman, jak i jego polski protektor „spełniali [jedynie] rolę marionetek zagranicznego imperializmu”, a więc w r. 1920 Ententy. Na szczęście „naród ukraiński nie poparł Petlury, nie uwierzył w jego nacjonalistyczną frazeologię, ani też w gadaninę Piłsudskiego o ratowaniu cywilizacji przez polski orzeź”<sup>38</sup>.

Poważniejsze opracowania historyczne zaczęły w Polsce powstawać dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych, co było efektem „popaździernikowej” liberalizacji systemu komunistycznego. Przede wszystkim rozszerzył się wówczas zakres tematów, które wolno było podejmować krajowym historykom. Wprawdzie nadal ukazywały się jeszcze propagandowe paszkwile w rodzaju Pierwszej Brygady Stefana Arskiego, powtarzające pod adresem Petlury epitety: „niemiecka kreatura”, „awanturnik i bandyta”<sup>39</sup>, ale równocześnie zaczęły się pojawiać również prace bardziej obiektywne, utrzymane w wyważonym tonie, a przede wszystkim oparte o analizę źródeł archiwalnych. Prowadzone wówczas badania rzuciły nowe światło na takie m.in. kwestie, jak geneza sojuszu polsko-ukraińskiego, czy też zagadnienia związane z ruchem prometejskim i współdziałaniem II Rzeczypospolitej z emigracją petlurowską<sup>40</sup>. Ewenementem w historiografii krajów komunistycznych były też rzetelne studia z dziejów wolnomularstwa, w tym ciekawe artykuły na temat wolnomularstwa ukraińskiego w latach 1917–1921, eksponujące w tym kontekście rolę Symona Petlury<sup>41</sup>.

Swoboda badań polskich historyków była tym niemniej względna. Aż do końca lat osiemdziesiątych obowiązywały dość sztywne schematy interpretacyjne, których badacze musieli przestrzegać. Jeśli chodzi o postać Petlury, normą było podkreślanie

<sup>38</sup> S. Arski, A. Korta, Z. Safjan, *Zmowa grabieżców. Awantura Piłsudskiego w 1920 r.*, Warszawa 1950, s. 27–29.

<sup>39</sup> S. Arski, *My pierwszą brygada*, wyd. 2 poprawione, Warszawa 1962, s. 179, 298.

<sup>40</sup> H. Jabłoński, *Z dziejów genezy sojuszu: Piłsudski-Petlura. (Początki konfliktu zbrojnego, XI. 1918 - III. 1919 r.)*, Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego nr 21, Seria Historyczna 5, Warszawa 1961, s. 40-58; J. Lewandowski, *U źródeł wyprawy kijowskiej*, Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego, nr 26, Seria Historyczna 7, Warszawa 1962, s. 90-111; idem, *Imperializm słabości. Kształtowanie się koncepcji wschodniej piłsudczyków 1921-1926*, Warszawa 1967; A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918-1919)*, Warszawa 1969; idem, *Początek rokowań o sojusz między Piłsudskim a Petlurą (styczeń-lipiec 1919)*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” t. 6, Warszawa 1970, s. 45-67; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973; I. Werschler, *Z dziejów obozu behwederskiego. Tadeusz Hołowko - życie i działalność*, Warszawa 1984.

<sup>41</sup> L. Hass, *W trójce Ukraina-Watykan-Polska w latach 1919-1920 (Polityka międzynarodowa w optyce ukraińskiego burżuazyjnego polityka rusofilskiego)*, „Dzieje Najnowsze” 1980, nr 1, s. 11-31; idem, *Wolnomularstwo ukraińskie 1917-1921*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1983, t. 18, s. 57-81.



fikcyjności jego rządu i ogólnej słabości ruchu, któremu przewodził. Sam Naczelnik Ataman określany był jako człowiek, który poniósł „*polityczną klęskę*”<sup>42</sup>, „*bankrut*”<sup>43</sup>, a nawet „*trup polityczny*”<sup>44</sup>. Nieodmiennie podnoszono, że umowa warszawska stanowiła próbę narzucenia Ukrainie protektoratu<sup>45</sup>, czy wręcz uczynienia z niej polskiej półkolonii<sup>46</sup>. „*Petlura – pisał jeden z autorów – musiał się przedzej czy później podporządkować imperialistycznym planom Piłsudskiego [...]. Żadne zresztą ofiary nie były dlań straszne, bo wolał Ukrainę okrojoną i podległą Polsce, niż radziecką*”<sup>47</sup>. Zdaniem ówczesnych badaczy próba restytucji URL skończyła się fiaskiem, napotkawszy „*wyraźną wrogość i niechęć mas ukraińskich*”<sup>48</sup>. Wskazywali oni również na brak poparcia dla propolskich koncepcji Petlury ze strony innych liderów ukraińskiego ruchu narodowego<sup>49</sup>. Motyw, który przewija się w omawianych pracach, to również oskarżenia pod adresem Dyrektoriatu i Naczelnego Atamana o organizowanie, ewentualnie tolerowanie, pogromów na Ukrainie<sup>50</sup>. Zarzut taki pojawia się m.in. w haśle poświęconym Petlurze, zamieszczonym w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN* z 1966 r.<sup>51</sup>.

Co ciekawe, pomimo, a może właśnie: na przekór podobnym zabiegom, Symon Petlura pozostał w społecznej świadomości Polaków – a w każdym razie w świadomości kręgów inteligenckich – postacią ważną i odbieraną pozytywnie. Świadczą o tym m.in. publikacje poświęcone jego osobie oraz sojuszowi polsko–ukraińskiemu, ukazujące się od końca lat siedemdziesiątych w podziemnej prasie. Dla polskiej opozycji demokratycznej Petlura stanowił istotny symbol. Jego postać – jak pisze badacz zagadnienia – „*stwarzała wiele sposobności do budowania pozytywnych modeli współpracy. Pozwalała polskim publicystom i politykom akcentować dobrowolne uznanie przez Polskę ukraińskiej państwowości - tym bardziej, że akt ten [...] nosił na sobie znamie swego rodzaju decyzji moralnej. Nieskonsumowanie układu Piłsudskiego z Petlurą miało być w tej perspektywie pierwszą przyczyną niewoli wszystkich narodów w tej części Europy po 1945 roku. Eksponowaniu porozumienia Piłsudski-Petlura sprzyjały też dwa inne czynniki: [jego] antyrosyjskość oraz antysowieckość*”. Niestety, traktowanie osoby Naczelnego Atamana jako dyżurnego symbolu współpracy polsko–ukraińskiej prowadziło często w omawianych publikacjach do tuszowania kontrowersyjnych aspektów sojuszu z 1920 r.<sup>52</sup>.

42 S. Mikulicz, *Prometeizm...*, s. 101.

43 A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1979, s. 340.

44 J. Lewandowski, *U źródeł wyprawy kijowskiej...*, s. 111.

45 S. Mikulicz, *Prometeizm...*, s. 95.

46 A. Deruga, *Początek rokowań...*, s. 47.

47 H. Jabłoński, *Z dziejów genezy...*, s. 56–57.

48 A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego...*, s. 341.

49 *Historia Polski*, t. 4, cz. 1, red. T. Jędruszczak, Warszawa 1984, s. 314, 354.

50 W.A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 351.

51 *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 8, Warszawa 1966, s. 602.

52 P. Kowal, *Za wolność naszą i waszą. Ukraina, Litwa i Białoruś w myśli polskich środowisk opozycyjnych w latach 1976-1980*, <http://www.omp.org.pl/stareomp/indexde2d.html?module=subjects&func=viewpage-&pageid=352> [dostęp 12 VI 2011].

Zakres swobody wypowiedzi polskich historyków systematycznie zwiększał się w latach osiemdziesiątych, zaś w r. 1989 ostatecznie zniknęły wszelkie w tym względzie ograniczenia. Efektem była - bez przesady - prawdziwa erupcja zainteresowania historią Ukrainy i stosunków polsko-ukraińskich w XX w. W ciągu minionych dwóch dekad ukazały się w Polsce dziesiątki wartościowych publikacji na ten temat, powstało wręcz całe środowisko badaczy, często młodszego i średniego pokolenia, specjalizujących się w problematyce polsko-ukraińskiej. Należytego oświetlenia doznała się wreszcie również postać Symona Petlury.

Pierwszą „jaskółką” nowych tendencji stał się na polskim rynku księgarskim niewątpliwie świetny esej Macieja Kozłowskiego, poświęcony polsko-ukraińskiej wojnie w Galicji Wschodniej<sup>53</sup>. Kozłowski pisze o Petlurze jako o „jedynym przywódcy ukraińskim [w 1919 r.], który w ogólnym chaosie i rozprzężeniu zachował wciąż autorytet i wręcz stanowił symbol niepodległościowych dążeń swego narodu”. Podkreśla przy tym, iż Naczelnny Ataman nie kierował się nigdy w polityce osobistymi ambicjami<sup>54</sup>. Ze względu na temat książki autora szczególnie interesuje wkład Petlury w próby porozumienia polsko-ukraińskiego w Galicji Wschodniej. Kozłowski wyraża żal, iż zawiodły one wobec bezkompromisowości polityków galicyjskich<sup>55</sup>, ostro krytykuje też jednak stronę polską. Pisze, iż „po tym, co wydarzyło się we wschodniej Galicji, sojusz [...] [Piłsudskiego z Petlurą] i wyprawa [kijowska] z góry skazane były na klęskę. Zbyt wielka przepaść oddzieliła Polaków i Ukraińców, by najdonioślejszy w naszych dziejach plan polityczny mógł się powieść. Pierwsza w pełni przez Polaków wygrana wojna kosztowała Polskę więcej niż niejedna dramatyczna klęska”<sup>56</sup>.

Sporo miejsca w swej książce poświęcił Petlurze oraz sojuszowi polsko-ukraińskiemu również znany publicysta Bohdan Skaradziński. Wysoko ocenia on „ambicje, upór, patriotyzm i charakter” Naczelnego Atamana. Ubolewa równocześnie, iż spłot niekorzystnych okoliczności nie pozwolił tej postaci w pełni wykorzystać swoich atutów. „Jego rola polityczna - pisze Skaradziński - aż po czołowe stanowisko w ruchu narodowym, rosła stopniowo, lecz równolegle - niestety - do pogarszania się ukraińskiej koniunktury”<sup>57</sup>. Jako jeden z pierwszych polskich historyków autor ten nie wahał się napisać obszernie o wstydlivej dla polskiej strony karcie, jaką było porzucenie sojuszniczych wojsk ukraińskich jesienią 1920 r. Otwarcie nazywa też „haniebną” politykę wobec Petlury, którego usiłowano rok później zmusić do opuszczenia terenu Polski<sup>58</sup>.

Warto zwrócić uwagę również na dwie polskie syntezy dziejów XX-wiecznej Ukrainy. Autor pierwszej z nich, Tadeusz A. Olszański, nie kryje swej fascynacji Petlurą, którego określa mianem „jednej z największych osobowości politycznych Ukrainy w jej [całej]

<sup>53</sup> M. Kozłowski, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 239.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 242.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>57</sup> B. Skaradziński, *Polskie lata 1919–1920*, t. 2, Sąd Boży, Warszawa 1993, s. 22.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 422–423.

historii”<sup>59</sup>. Olszański poruszył szereg kwestii, mniej do tej pory eksponowanych przez polskich historyków. Chodzi m.in. o wyraźną - wbrew zarzutom niechętnych mu propagandzistów - orientację antyniemiecką Symona Petlury<sup>60</sup> oraz jego samorodny talent jako dowódcy wojskowego<sup>61</sup>. Olszański zdecydowanie odrzuca też twierdzenia o antysemityzmie Naczelnego Atamana<sup>62</sup> i formułuje ciekawy sąd w związku ze sprawą Schwartzbarda, którego notabene jednoznacznie uznaje za agenta OGPU: „*zamacach ten, a zwłaszcza proces spowodowały rozczarowanie środowisk ukraińskich do ideologii lewicowej oraz demokracji zachodnich, otwierając drogę wpływom idei skrajnej prawicy*”<sup>63</sup>. Z większym dystansem emocjonalnym do postaci Petlury podchodzi autor drugiej z syntez, Andrzej Chojnowski. Punktuje on słabości elit URL i sceptyczniej niż Olszański ocenia predyspozycje przywódcze samego Naczelnego Atamana<sup>64</sup>.

Przełomem, jeśli chodzi o polskie badania petluroznawcze, okazały się dwie wielkie konferencje naukowe, zorganizowane w Warszawie i Toruniu w 75. rocznicę umowy kwietniowej z 1920 r. Ich pokłosiem stały się obszerne tomy artykułów, poświęconych różnym aspektom sojuszu polsko-ukraińskiego oraz pobytu w Polsce emigrantów naddnieprzańskich<sup>65</sup>. Gros tych materiałów dotyczy w mniejszym lub większym stopniu działalności samego Petlury. Zwracają m.in. uwagę - czynione już kiedyś przez Mariana K. Dziewanowskiego - próby konstruowania paraleli między życiorysami Symona Petlury i Józefa Piłsudskiego oraz przedstawienia stosunków, również w ich osobistym wymiarze, jakie łączyły tych dwóch mężów stanu<sup>66</sup>. Dozrekał się ponadto kilku obszernych artykułów biograficznych, poświęconych Naczelnemu Atamanowi. Najbardziej gruntowny z nich - autorstwa Stanisława Stępnia - ukazał się w tomie materiałów z konferencji warszawskiej. Przedstawia on wreszcie sylwetkę Symona Petlury w całej jej złożoności i wielowymiarowości - na-

<sup>59</sup> T.A. Olszański, *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa [bdw], s. 315.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 40-41, 60-61, 67.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 77. Olszański idzie w tym względzie - na co zwrócił mi uwagę Andrzej A. Zięba - śladami amerykańskiego badacza Alexandra Motyla: A.J. Motyl, *The Turn to the Right. The Ideological Origins and Development of Ukrainian Nationalism, 1919-1929*, New York 1980, p. 52.

<sup>64</sup> A. Chojnowski, *Ukraina*, Warszawa 1997, s. 54-56, 61-62.

<sup>65</sup> „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. 3, red. S. Kozak, Warszawa 1996; *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997. Trzecia konferencja odbyła się pięć lat później w Toruniu, niestety, do dzisiaj nie ukazały się drukiem teksty wygłoszonych wówczas referatów.

<sup>66</sup> W. Suleja, Piłsudski a Petlura, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa...*, s. 113-129; R. Torzecki, *Federacja czy wspólna obrona niezależności. Piłsudski i Petlura w latach 1919-1923*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. 3, red. S. Kozak, Warszawa 1996, s. 74-81. Zob. ponadto: idem, *Piłsudski i Petlura w latach 1919-1923*, w: *Międzymorze. Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX-XX wiek. Studia ofiarowane Piotrowi Łossonskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1995, s. 191-198; M. Szumiło, *Spotkania Józefa Piłsudskiego z Symonem Petlurą w maju 1920 roku na Ukrainie*, w: *Spotkania z Józefem Piłsudskim*, red. L. Maliszewski, Lublin 2006, s. 63-67.

szym oczom ukazuje się nie tylko polityk i wojskowy, ale również literat, publicysta, myśliciel polityczny. Poznajemy też szereg szczegółów z jego życia rodzinnego<sup>67</sup>. Warto podkreślić, że wszystkie opublikowane w Polsce teksty biograficzne na temat Petlury traktują tę postać z wyraźną atencją i uznaniem. Nie ma przy tym znaczenia, czy ich autorami są Polacy, czy też - dość liczni w środowisku zajmującym się tą problematyką - autorzy pochodzenia ukraińskiego<sup>68</sup>.

Ciekawe informacje, odnoszące się do postaci Petlury, znaleźć możemy również w szeregu monografii, które ukazały się w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Chodzi o prace poświęcone m.in. niemieckiej interwencji na Ukrainie w 1918 r.<sup>69</sup>, Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej<sup>70</sup>, walkom polsko-ukraińskim i polsko-sowieckim w latach 1918-1921<sup>71</sup>, osobie Józefa Piłsudskiego i polityce wschodniej II RP<sup>72</sup>, emigracji petlurowskiej w Polsce<sup>73</sup> oraz międzywojennemu ukraińskiemu lobbingsowi politycznemu<sup>74</sup>. W tym kontekście muszą też wspomnieć o własnej książce, zajmującej się losami emigracyjnych władz URL w latach 1919-1924<sup>75</sup>.

<sup>67</sup> S. Stępień, *Symon Petlura - życie i działalność*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. 3, red. S. Kozak, Warszawa 1996, s. 28-60.

<sup>68</sup> W. Rezmer, *Symon Petlura (22 V 1879 – 25 V 1926). Szkic biograficzny*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa...*, s. 151-161; B. Gancarz, *Życie i śmierć atamana*, „Rzeczpospolita” (dodatek „Plus-Minus”), nr 121 z 25-26 V 1996, s. IV-V; A. Serednicki, *Symon Petlura – życie i działalność*, Warszawa 1997; idem, *Symon Petlura. Szkic życiorysu*, „Lithuania” 1996, nr 1/2, s. 46-52; idem, *Symon Petlura – życie i działalność*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1997, nr 1, s. 81-100; S. Zabrowarny, *Symon Petlura – niezłomny ordonownik niepodległości Ukrainy*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa...*, s. 131-150; O. Бішка, *Симон Петлюра в Польщі й у Франції (1920-1926)*, w: *ibidem*, s. 163-175.

<sup>69</sup> W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000.

<sup>70</sup> Z. Karpus, Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy w Polsce w latach 1918-1924. Z dziejów militarno-politycznych wojny polsko-radzieckiej, Toruń 1991 (w 1997 pojawiło się – pod lekko zmienionym tytułem – uzupełnione i poprawione wyd. 2 tej pracy); idem, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919-1920*, Toruń 1999; J. Legieć, *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej w 1920 r.*, Toruń 2002; S. Szajdak, *Polsko-ukraiński sojusz polityczno-wojskowy w 1920 roku*, Warszawa [bdw].

<sup>71</sup> M. Pruszyński, *Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920 roku*, wyd. 2 rozszerzone, Warszawa 1995; L. Wyszczelski, *Kijów 1920*, Warszawa 1999; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Warszawa 2000; idem, *Wojna czy pokój. Polsko-ukraińskie negocjacje 1918-1921*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa...*, s. 43-79.

<sup>72</sup> W. Suleja, *Józef Piłsudski*, wyd. 2 przejrane, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001; idem, *Polityka wschodnia Józefa Piłsudskiego (1918-1921). Koncepcja i realizacja*, „Zeszyty Historyczne” z. 107, Paryż 1994, s. 3-22; J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918-1923*, Wrocław 2004.

<sup>73</sup> R. Potocki, *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej (1920-1939)*, Lublin 1999; E. Wiszka, *Prasa emigracji ukraińskiej w Polsce 1920-1939*, Toruń 2001; idem, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920-1939*, Toruń 2004.

<sup>74</sup> A.A. Zięba, *Lobbing dla Ukrainy w Europie międzywojennej. Ukraińskie Biuro Prasowe w Londynie oraz jego konkurenci polityczni (do roku 1932)*, Kraków 2010.

<sup>75</sup> J.J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na uchodźstwie, 1919-1924*, Kraków 2000.

Na zakończenie warto poświęcić parę zdań dwóm jeszcze publikacjom. Pierwsza z nich to esej znanego historyka literatury Andrzeja St. Kowalczyka, *Pan Petlura?*<sup>76</sup>. Wbrew mylącemu tytułowi nie chodzi o biografię Naczelnego Atamana, lecz o swobodnie potraktowaną historię stosunków ukraińsko-żydowskich, poczynając od powstania Chmielnickiego, a skończywszy na procesie Schwarzbarda. Esaj Kowalczyka, uhonorowany prestiżową Nagrodą Fundacji Kultury, jest bez wątpienia książką kontrowersyjną. Wynika to z zaskakującego założenia autora, iż morderca Petlury był istotnie - jak to głosili jego obrońcy - samotnym żydowskim mścicielem. Kowalczyk zaprzecza wprawdzie stanowczo oskarżeniom wobec przywódcy URL o antysemityzm i organizowanie pogromów, pisze jednak, iż na Petlurze spoczywa rzekomo część „metafizycznej odpowiedzialności” za tragedię Żydów ukraińskich. Naczelnny Ataman jawi się autorowi jako postać tragiczna. „*Petlura - pisze Kowalczyk - był epigonem dziewiętnastowiecznego idealizmu. Wierzył, że piękny cel wyzwoli w ludziach dobro, które ofiarują światu, ustanawiając szczęście powszechne. Tymczasem więzy niewoli kępowały również bestię ludzką. Gdy pękły, jeden drugiemu skoczył do gardła*”<sup>77</sup>.

W pewnym sensie odpowiedzią na piękny literacko, sugestywny, lecz tym bardziej dyskusyjny, tekst Kowalczyka stał się artykuł publicysty czasopisma „Fronda” Bohdana Koroluka, zatytułowany *Drugie zabicie Petlury*<sup>78</sup>. Autor przedstawia w nim przebieg procesu Schwarzbarda, rozprawiając się rzeczowo z argumentami obrony i zarzutami wobec Naczelnego Atamana. Nie ma przy tym wątpliwości co do prawdziwych motywów zamachu na rue Racine i inspiratorów tej zbrodni. Sprawę Schwarzbarda komentuje Koroluk wymownym cytatem z listu znanego polskiego eseisty Jerzego Stempowskiego do Jerzego Giedroycia: „*Cała historia Ukrainy i rewolucji 1917-19 została [...] napisana na nowo na użytek procesu, bez liczenia się z wiarygodnością czy nawet prawdopodobieństwem. Zuchwalstwo kłamstwa ma w sobie coś rozbrajającego i paraliżującego. [...] Nie umiem nic powiedzieć, bo co mówić ślepy i głuchym? Tego samego uczucia doznawałem później słuchając propagandy hitlerowskiej*”<sup>79</sup>.

Z powyższego krótkiego przeglądu wyraźnie wynika, iż Symon Petlura nie jest dla Polaków postacią nieznaną, ani też obojętną. W potocznej świadomości Naczelnny Ataman URL pozostanie zapewne przede wszystkim partnerem Józefa Piłsudskiego, sojusznikiem we wspólnym pochodzie na Kijów w 1920 r. To naturalne. Publikacje ostatnich lat dowodzą jednak, że coraz częściej Polacy

<sup>76</sup> A.S. Kowalczyk, *Pan Petlura?*, Warszawa 1998.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>78</sup> B. Koroluk, *Drugie zabicie Petlury*, „Fronda” 2000, nr 21/22, 252–267. Określenia „odpowiedź” używam tutaj w znaczeniu przenośnym, gdyż autor nie nawiązuje bezpośrednio do eseju Kowalczyka. Bezpośrednią odpowiedzią była ostra recenzja pióra Antoniego Serednickiego: *To nie jest prawdziwy Symon Petlura*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1998, nr 2, s. 207-214.

<sup>79</sup> B. Koroluk, *Drugie zabicie Petlury...*, s. 253-254.

postrzegają Petlurę również jako ważną, wielowymiarową postać historii Ukrainy i dziejów powszechnych XX w. Paradoksalnie nie doczekała się ona dotąd swojej pełnej naukowej biografii. Jestem tym niemniej przekonany, że dzięki badaniom polskich historyków jesteśmy dziś bliżsi opracowania tego ważnego, niezwykle pilnie potrzebnego, dzieła.

**Jan Jacek Bruski** – doktor habilitowany, historyk, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalizuje się w dziejach najnowszych Europy Środkowo-Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy.



## Ally of Piłsudski. Symon Petlura in the eyes of Poles.

*Jan Jacek Bruski*

This article deals with the issue of the attitude of Poles towards Symon Petlura in journalism and academic literature, beginning with the inter-war period (1918-1939) all the way up to contemporary times. During the Second Polish Republic, the figure of Supreme Ataman Petlura was obviously associated with Marshal Piłsudski and his federal concept – the main goal of which was the expansion of Poland's borders to the East as far as possible and the creation of independent states (Lithuania, Belarus and Ukraine) tied together by alliances (federations) with Poland. They would simultaneously serve as buffer-zones, separating the Second Polish Republic from Bolshevik Russia. During the inter-war period, the attitude towards Petlura was determined by the attitude towards Piłsudski and journalism devoted to him was at that time part of the internal political struggle. The achievements of Polish historiography concerning these matters are very limited and Petlura appears only on the margins. A book by Stefan Kamiński - *Lata walk i zamętu na Ukrainie* (The Years of Struggle and Confusion in Ukraine) is the only exception. Polish military historians - Witold Hupert and General Tadeusz Kutrzeba - wrote a fraction more about him. The murder of Petlura, in 1926, caught a lot

## Союзник Пилсудского. Симон Петлюра глазами поляков

*Ян Яцек Брусский*

В данной статье рассматривается проблема отношения поляков к личности Симона Петлюры – в публицистике и литературе от межвоенного периода до современности. Во время Второй Речи Посполитой Верховный Атаман был человеком очевидным образом привязанным к маршалу Пилсудскому и его федеративной концепции, основной целью которой было смещение польской границы, как можно дальше на Восток и создание независимых государств (Литвы, Беларуси и Украины), связанных с Польшей союзом. Одновременно эти страны отделили бы Вторую Речь Посполитую от большевистской России. В межвоенный период Симон Петлюра воспринимался сквозь призму Пилсудского, а касающаяся его публицистика предпочтительно служила специальной политической борьбе. Достижения польской межвоенной историографии по этим вопросам являются достаточно скудными. Единственное исключение – книга Стефана Каминского «Годы борьбы и потрясений в Украине». Еще немного о Симоне Петлюре писали польские военные историки – генерал Витольд Хуперт или Тадеуш Кутжеба (Tadeusz Kutrzeba). Большое внимание поль-

of attention from the Polish society. Positive words about him appeared in publications at the time, written among others by Jerzy Stempowski and Tadeusz Hołowko. From the very beginning, Polish public opinion had no doubts that the Soviet authorities were behind the assassination of the Ataman. According to public opinion, the Soviets were afraid of the possibility of a renewal of the Polish-Ukrainian alliance after Marshal Piłsudski's return to power as a result of the May Coup d'Etat. With time the personage of the Supreme Ataman started to function as a symbol and was very often referred to by the spokesmen of the Polish-Ukrainian reconciliation and circles connected to the Promethean movement. Articles devoted to Petlura appeared in such magazines as the *Biuletyn Polsko-Ukraiński* (Polish-Ukrainian Bulletin) or *Wschód-Orient* (East-Orient).

During World War II, a book by Stanisław Cat-Mackiewicz was published containing very controversial judgments on Piłsudski's Eastern policy. It accused the Marshal of camouflaging the real objective of his federal concept, which was the polonization of extensive areas of Lithuania, Belarus and Ukraine. Petlura appears in the book only marginally and in the form of a "puppet". A socialist activist, Adam Pragier, wrote in a similar way. Juliusz Łukasiewicz, a diplomat associated with the Piłsudski's camp, opposed these allegations. These disputes continued while the Polish government was in exile and even after the war. It is worth mentioning the principal critic of Piłsudski's idea, an activist of

ского общества привлекает дело об убийстве Симона Петлюры в 1926 году. После этого события в польской прессе появлялись теплые воспоминания о нем, написанные, в том числе Ежи Стемповским и Тадеушем Головкой. В общем-то, польское общественное мнение с самого начала не сомневалось, что за нападением на Атамана стоят советские власти, которые после повторного прихода к власти в Польше маршала Пилсудского в результате майского переворота, боялись возможности возобновления польско-украинского альянса. Со временем образ Верховного Атамана стал принимать символическое значение, к которому обращались сторонники польско-украинского примирения и прометейской среды. Тексты о Петлюре появлялись в таких журналах, как Польско-украинский бюллетень или Восток-Ориент.

Заслуживает на внимание, изданная во время Второй мировой войны, книга Станислава Цата-Мацкевича (Stanisława Cata-Mackiewicza), содержащая очень спорные суждения о восточной политике Пилсудского, обвиняя маршала в камуфлировании при помощи федеративной идеи реальной цели, которой являлась колонизация обширных районов Литвы, Беларуси и Украины. Образ Петлюры представлен здесь незначительно, в качестве марионетки. В том же духе писал социалистический активист Адам Прагер (Pragier). Против таких мнений выступал дипломат Юлиуш Лукасевич, связанный с лагерем



the National Party, Jędrzej Giertych, as well as those who sympathized with the Marshal, like Władysław Pobóg-Malinowski, Tytus Komarnicki or Marian Kamil Dziewanowski. The last mentioned, was the first Polish historian who tried to explore the motives of the Ukrainians in the alliance of the 1920s. He also noted the opinion of Piłsudski, according to which Petlura was a man he could rely on. Also worth attention is an article by Piotr Wandycz in which he presents the path leading to the Petlura-Piłsudski alliance, as well as details of Polish-Ukrainian cooperation during the 1920 campaign.

After the war, with the country dominated by communists, the situation looked totally different. Starting in the late 1940s, Polish historical literature uncritically repeated propaganda blueprinted from the Soviets, in which "politically burdened" subjects (such as the war of 1920) were to be presented in an explicitly negative way. Petlura was presented as a traitor, a counter-revolutionary agent, a Ukrainian nationalist or an agent of German imperialism. More serious historical studies began in Poland in the late 1950s. Most importantly, the scope of subjects – which domestic historians were allowed to publicly speak about – widened. While it is true that dogmatic propaganda continued to be published, at the same time, much more objective works started to appear. They were kept in a well-balanced tone, but most significantly, were based on archival sources. In spite of this, up to the end of the 1980s, it was necessary to

Пилсудского. Эти споры продолжались также в изгнании после войны. Здесь стоит упомянуть главного критика идеи Пилсудского, активиста Национальной партии Енджея Гертыха (Giertych), а также доброжелателей маршала – Владислава Побог-Малиновского (Pobóg-Malinowski), Титус Комарницкого (Komarnicki) и Мариана Камиль Джеввановского (Dziewanowski). Последний, как один из первых среди польских историков, пытался исследовать мотивы действий украинской стороны союза в 1920 году, а также отметить мнение Пилсудского о Петлюре, как о человеке, на которого он мог положиться. Обращает на себя внимание также статья Петра Вандыча (Wandycz), в которой он указывает путь для альянса Петлюра-Пилсудский и детали польско-украинского сотрудничества в кампании 1920 года.

Совершенно иной была ситуация в стране, в которой доминировали коммунисты. Начиная с конца сороковых годов, польская историческая литература беспрекословно повторяла шаблоны советской пропаганды, в которой темы, носящие «политическую окраску», такие как война 1920 года, должны были быть представлены однозначно отрицательно. Петлюра был обрисован как предатель, агент контрреволюции, украинский националист или агентом германского империализма. Более серьезные исторические исследования стали появляться лишь в конце пятидесятых годов. Во-первых, расширился

underline that Petlura's government was fictional and illegitimate. It was also generally accepted that he (as a man who suffered political defeat) and his movement were generally weak. Despite this, in the social awareness of Poles (or in any case, in the consciousness of intellectual circles), Symon Petlura remained an important and positive character. Publications devoted to him and the Polish-Ukrainian alliance, published by the underground press from the early seventies onward, prove this.

All restrictions on the freedom of Polish historians disappeared in 1989. Within the past two decades, tens of valuable works concerning this subject have been published. We can observe the appearance of an entire circle of (often) young researchers, specializing in Polish-Ukrainian issues. Finally, the character of Symon Petlura would receive an adequate description. The first important publication was an essay by Maciej Kozłowski, devoted to the Polish-Ukrainian war in Eastern Galicia. It portrays Petlura as the symbol of the aspiration for independence in Ukraine. The well-known columnist and author, Bohdan Skaradziński, devoted a lot of attention in his book to Petlura and the Polish-Ukrainian alliance. He highly appreciates "the ambitions, the obstinacy, the patriotism and character" of the Supreme Ataman. Skaradziński was the first Polish historian who didn't hesitate to write openly about the shameful matter of abandoning allied Ukrainian armies in the autumn of 1920 by the Polish troops. It is also worth having a look

круг вопросов, которые было решено исследовать национальным историком. Хотя до сих пор появлялись пасквилы, однако одновременно стали появляться более объективные работы, сохранявшие сбалансированный тон, и в первую очередь основанные на анализе архивных источников. Тем не менее, до конца 80-х годов, когда тема касалась Петлюры, подчеркивалась фиктивность его правительства и общая слабость движения, во главе которого он стоял, а сам Петлюра представлялся, как человек, потерпевший политическое поражение. Несмотря на это, Симон Петлюра остался в общественном сознании поляков – или, по крайней мере, в интеллектуальных кругах – важной фигурой и воспринимается положительно. Это отражено в публикациях, появившихся в конце семидесятых годов в подпольной прессе и посвященных Петлюре и польско-украинскому альянсу.

В 1989 году исчезли все ограничения на свободу слова польских историков. В последние два десятилетия, в Польше появились десятки ценных публикаций на эту тему, создавался даже круг исследователей, часто младшего и среднего поколения, специализирующихся на польско-украинских проблемах. Правдивых исследований, наконец, дождалась и личность Симона Петлюры. Первой важной публикацией явилось эссе Мачея Козловского (Kozłowski), посвященное польско-украинской войне в Восточной Галиции, где он

at two Polish syntheses of 20th century Ukrainian history by Tadeusz A. Olszański and Andrzej Chojnowski. Two large scientific conferences, organized in Warsaw and Toruń (on the occasion of the 75th anniversary of the April 1920 agreement), were a turning point in regards to Polish research concerning Symon Petlura. A very interesting biographical article about Petlura by Stanisław Sępień can be found in the volume of the Warsaw conference. He describes the Ataman in a complex and multi-dimensional way - not only as a politician and soldier, but also as a writer, columnist and political thinker. Interesting information, regarding Petlura, can also be found in a series of monographs which were published during the last few years. In reference to these monographs, Jan Jacek Bruski recalls his own book, which describes – among other things – the fate of the members of the Ukrainian Peoples Republic government in exile (1919-1924). He also mentions *Pan Petlura? (Mr. Petlura?)*, an essay by the well-known literature historian, Andrzej S. Kowalczyk, and the reply to it – an article by Bohdan Koroluk - *Drugie zabicie Petlury (The Second Killing of Petlura)*.

In conclusion, the author reiterates that for Poles, Symon Petlura is not an unknown personage, nor is he treated indifferently. In collective memory he functions, above all, as Marshal Piłsudski's partner. However, works published during the last few years show that more and more Poles also perceive Petlura as an important, multi-dimensional character in the history of Ukraine and

представляет Петлюру, как символ устремлений к независимости своего народа. Известный журналист Богдан Скарадзинский (Skaradziński) в своей книге также посвятил достаточно места Петлюре и польско-украинскому альянсу. Он высоко оценил «честолюбие, решительность, патриотизм и характер» Верховного Атамана. Как один из первых польских историков, автор не стеснялся писать подробно о позорной для польской стороны карте – дезертирстве в отношении союзной украинской армии осенью 1920 г. Стоит также обратить внимание на два польских произведения, посвященных истории Украины XX века – Тадеуша А. Ольшанского (Olszański), и Анджея Хойновского (Chojnowski). Когда речь идет о польских исследованиях, посвященных о Петлюре, прорывом оказались две большие научные конференции, состоявшиеся в Варшаве и Торуне во время 75-летней годовщины апрельского соглашения 1920 года. Среди материалов Варшавской конференции есть обширная биографическая статья о Петлюре авторства Станислава Стемпя (Stepnia), который показывает образ Атамана во всей его сложности и многомерности – не только как политика и военного, но также в качестве писателя, журналиста и политического мыслителя. Интересные сведения, связанные с Петлюрой, мы также можем найти в ряде монографий, которые появились за последние несколько лет – в этом контексте Ян Яцек Брусский (Bruski),

the general history of the 20th century – who paradoxically, still does not have a complete academic biography to his name. The author expresses the hope that, owing to research done by Polish historians, we are now closer to drawing up this important and urgently required work.

в частности, упоминает свою книгу о судьбе ссыльного правительства власти в 1919-1924 годах. Он также вспоминает эссе известного историка литературы Анджея С. Ковальчика (Kowalczyk) Господин Петлюра? и ответ на него – статья Богдана Королюка (Koroluk) Второе убийство Петлюры.

В заключение автор приходит к выводу, что Симон Петлюра не является для поляков фигурой незнакомой или равнодушной. В памяти он остается, прежде всего, как партнер маршала Пилсудского. Публикации последних лет показали, однако, что все больше и больше поляков воспринимают Петлюру и как важную, многомерную личность украинской истории и всемирной истории XX века, которая как это не парадоксально еще не дождалась своей полной научной биографии. Автор надеется, что с помощью исследований польских историков в настоящее время мы приближаемся к разработке этой важной и крайне необходимой работе.

